

Ks. Piotr Greger

Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*

Wieczorem dnia zmartwychwstania Pan Jezus zgromadzonym w Wieczerniku Apostołom przekazując Ducha Świętego i udzielając władzy odpuszczania grzechów, ustanowił sakrament pokuty (zob. J 20, 19-23), ale nie określił jego strony obrzędowej. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa szukano właściwej formy sprawowania tego sakramentu. Historia kształtowania się obrzędów pokutnych jest bardzo żywa i ciekawa, co stanowi dowód żywotności sakramentu pojednania. W tym historycznym kontekście należy dostrzec nowe *Obrzędy pokuty*, które przewidują trzy formy sprawowania sakramentu pojednania. Jedną z nich jest *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*¹. Całe bogactwo tej formy należy dostrzec w szerszym kontekście soborowej odnowy sakramentu pojednania. Opracowanie tematu pomija – zupełnie świadomie – liturgiczną celebrację. Natomiast jest to próba ukazania genezy odnowy liturgicznej sakramentu pokuty, aby w jej kontekście wskazać na specyfikę *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* oraz zasygnalizować wnioski natury liturgiczno-pastoralnej.

1. Geneza odnowy liturgii sakramentu pokuty

Przedstawiając proces soborowej odnowy sakramentu pokuty, należy w pierwszej kolejności ukazać genezę odnowy tego sakramentu. Problematyka pokutna sygnalizowana w przedsoborowych dokumentach Kościoła wywarła wpływ na kształt soborowej refleksji nad rzeczywistością sakramentu pokuty. Natomiast ukazanie kontekstu duszpasterskiego, który wskazuje na kryzys praktyki pokutnej, skłania do określenia przyczyn tego niepokojącego zjawiska. Tak zarysowany teologiczno-duszpasterski obraz dyscypliny pokutnej wyznacza zasadnicze kierunki soborowej odnowy obrzędów pokuty.

1. 1. Problematyka sakramentu pokuty w przedsoborowych dokumentach Kościoła

Z początkiem XX wieku rozwija się w wielkim tempie zapoczątkowany jeszcze w początku ubiegłego stulecia ruch liturgiczny. Popierający go papież Pius X wydaje w dniu 22 listopada 1903 roku motu proprio *Inter pastoralis*, w którym podkreśla, iż liturgia jest niezastąpionym elementem życia religijnego. Dlatego naczelną zasadą żywego, odpowiedzialnego i prawdziwego ducha chrześcijańskiego jest aktywny i czynny udział wiernych w liturgii. Z pewnością w jakimś zakresie orzeczenie to rzuciło nowy strumień światła na praktykę sakramentu pokuty i pojednania².

* Referat wygłoszony w czasie sympozjum dla osób konsekrowanych na Jasnej Górze w dniu 12 października 2006 r.

¹ Zob. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (dalej: OP), n. 49-60, Katowice 1981, s. 42-60.

² Zob. A. Wronka, *Wprowadzenie w Konstytucję o Liturgii II Soboru Watykańskiego*, RBL 17(1964) nr 3, s. 140.

Okres względnego spokoju w sprawie sakramentalnej pokuty został zakłócony przez ataki modernistów³. W roku 1907 Święte Officium wydaje dekret *Lamentabili*, który staje w obronie dotychczasowej nauki Kościoła na temat sakramentu pokuty, w kontekście podważających wypowiedzi A. Loisy'ego o braku praktyki pokutnej w Kościele pierwotnym⁴. W kanonie 46 tego dokumentu jasno przedstawiona została nauka Kościoła katolickiego na temat praktyki sakramentu pokuty na przestrzeni historii: *Nie istniało w pierwotnym Kościele pojęcie chrześcijanina grzesznika, otrzymującego rozgrzeszenie władzą Kościoła, lecz Kościół bardzo powoli przyzwyczajał się do tego pojęcia. Owszem, nawet kiedy pokuta została uznana za instytucję Kościoła, nie nazywano jej sakramentem, ponieważ taki sakrament byłby uważany za hańbiący*⁵.

Święta Kongregacja Sakramentów w roku 1910 wydała dekret *Quam singulari* traktujący o problemach duszpasterskich związanych z dopuszczeniem dzieci do Pierwszej Komunii świętej. Treść dokumentu zachęca usilnie, aby często przystępować do sakramentu pokuty i żyć na co dzień Eucharystią. Jest to wyraz wielkiej troski o ożywienie nie tylko kultu eucharystycznego, ale pośrednio także praktyki pokutnej. W świetle orzeczeń tego dekretu wynika jasno, że do pierwszej spowiedzi nie jest wymagana od dzieci pełna i doskonała znajomość nauki chrześcijańskiej. Jednocześnie dekret wyraźnie orzeka, iż *stanowczo należy potępić zwyczaj niedopuszczania do spowiedzi świętej dzieci, które dorosły już do używania rozumu lub spowiadania ich, ale bez rozgrzeszenia. Biskupi winni dołożyć starań, a nawet użyć środków prawnych, żeby ów zwyczaj całkowicie wykorzenić*⁶.

W niedługim już czasie, w roku 1917 w życiu Kościoła pojawił się promulgowany przez papieża Benedykta XV nowy Kodeks prawa kanonicznego. W tym dokumencie spotykamy ujęcie sakramentu pokuty w aspekcie prawnym. Wśród wszystkich orzeczeń znajdziemy dyspozycje prawne mówiące o roli spowiednika i osobie penitenta. Prawo powiada także o sprawie rezerwacji niektórych grzechów kompetentnej władzy kościelnej. Prawodawca konkretyzuje także miejsce celebracji sakramentu pokuty: *Sacramentalis confessionis proprius locus est ecclesia vel oratorium publicum aut semipublicum*⁷.

Kolejnym dokumentem, który dotyka problematyki pokutnej, jest encyklika papieża Piusa XI *Miserentissimus Redemptor*, ogłoszona w roku 1928. W zasadzie dokument poświęcony jest problematyce kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, ale papież poświęca też uwagę postawie pokutnej nawołującej do ekspiacji za popełnione grzechy: *Im doskonalej nasza ofiara i nasze poświęcenie upodobni się do*

³ Terminem *modernizm* określano w teologii na przełomie XIX i XX wieku tendencje historyczno-teologiczne, które chciały pogodzić agnostycyzm i wnioski pozytywistycznie ujmowanej historii z objawieniem chrześcijańskim. Zob. BF wstęp do I. 71, s. 29-30.

⁴ Zob. S. Głowa, I. Bieda [red.], *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła* (dalej: BF), Poznań 1989, Wstęp do BF VII. 223, s. 360; wstęp do VII. 481, s. 448.

⁵ BF VII. 481 i VII. 481, s. 448.

⁶ Święta Kongregacja Sakramentów, *Dekret Quam singulari o wieku, w którym należy dopuszczać dzieci do Pierwszej Komunii świętej*, „Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach” (dalej: WD) 53(1985) nr 2, s. 28.

⁷ Benedicti Papae XV, *Codex Iuris Canonici*, Friburgi Brisgoviae B. Herder 12, Tit. IV, can. 908, s. 244.

*Pańskiej ofiary, to znaczy im doskonalej złożymy ofiarę z własnej miłości i z namiętności i ukrzyżujemy swe ciało owym duchowym ukrzyżowaniem /.../ tym obfitsze owoce pojednania i zadośćuczynienia spłyną na nas i na innych*⁸.

Na wzmianki mówiące o sakramencie pokuty napotykamy również w nauczaniu papieża Piusa XII. Jeszcze w czasie trwania działań II wojny światowej, dnia 29 czerwca 1943 roku promulgował on encyklikę *Mystici Corporis Christi*, w której podkreśla społeczny i eklezjalny wymiar sakramentu pokuty. Nie ogranicza go tylko do konkretnej jednostki, *lecz także w tym celu, by ustrzec inne członki mistycznego Ciała od niebezpieczeństwa zarazy, wszem okazać im zachętę i przykład na drodze cnoty*⁹. Jednocześnie podkreślając jego wymiar terapeutyczny, zachęca do częstej indywidualnej spowiedzi sakramentalnej, wskazuje na jej pozytywne i zbawienne skutki. Zalicza do nich: właściwe poznanie samego siebie, wzrost chrześcijańskiej pokory, wykorzenienie złych nałogów, zapobieganie duchowemu niedbalstwu i odrętwieniu, oczyszczenie sumienia, wzmocnienie woli, zapewnienie kierownictwa duchowego i pomnożenie Bożej łaski¹⁰. Papież wyraźnie wskazuje na nadprzyrodzony charakter sakramentu pokuty. Jest on bowiem owocem tchnienia Ducha Świętego. W tym kontekście papież przestrzega, aby nie przeceniać praktyki spowiedzi powszechnej kosztem lekceważenia sakramentu pokuty. Odnosi się to zwłaszcza do grzechów powszednich¹¹.

Ten sam papież, w ogłoszonej dnia 20 listopada 1947 roku encyklice poświęconej problematyce liturgicznej *Mediator Dei*, będącej syntezą nauki swoich poprzedników i ukoronowaniem ruchu odnowy liturgicznej, wśród wielu zagadnień liturgicznych poświęca uwagę także praktyce sakramentu pokuty. Nawiązując do poprzedniego dokumentu broni praktyki częstej spowiedzi: *Nie pozwalajcie, aby odradzano spowiedzi grzechów, odbywanej z pobożności. /.../ Ponieważ zaś poglądy głoszone przez niektórych co do częstej spowiedzi grzechów są bardzo dalekie od ducha Chrystusa i Jego nieskalanej Oblubienicy, a dla życia duchowego doprawdy szkodliwe, przypominamy co w tej sprawie pisaliśmy z bólem w encyklice «Mystici Corporis»*¹².

Problemy ducha pokuty możemy dostrzec w motu proprio Ojca Świętego Piusa XII z dnia 19 marca 1957 roku *Sacram Communionem*. Papież postrzega praktykę postu eucharystycznego jako pewną formę pokuty. W trosce o rozwój życia duchowego wiernych łagodzi dotychczasowe wymagania w odniesieniu do postu eucharystycznego. Zaleca jednak praktykę różnych form dziękczynienia. Wśród nich wspomina o pokucie: *Wszyscy... którzy będą korzystać z tych ułatwień, niech się starają za otrzymane dobrodziejstwo, stosownie do swoich możliwości, wywdzięczyć wzorowym życiem chrześcijańskim, a szczególnie pokutą i uczynkami miłości (bliźniego)*¹³.

Jego następca na Stolicy Świętego Piotra, papież Jan XXIII sprawie pokuty

⁸ Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, w: BF VI. 74, s. 257.

⁹ Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, wyd. II, Kielce 1945, nr 22, s. 13.

¹⁰ Zob. tamże, nr 93, s. 49-50.

¹¹ Zob. tamże.

¹² Pius XII, *Mediator Dei*, Kielce 1948, s. 94-95.

¹³ Tenże, *Sacram Communionem*, w: BF VIII. 50, s. 573.

chrześcijańskiej poświęcił encyklikę *Poenitentiam agere* datowaną na dzień 1 lipca 1962 roku¹⁴. Jest to oficjalny dokument Kościoła traktujący o sprawach dyscypliny pokutnej i rekuncyjacyjnej. Tylko w dwóch artykułach mowa jest o sakramencie pokuty. W jednym z nich czytamy, iż przed sakramentem pokuty stoi zadanie przywrócenia grzeszników do wcześniejszego blasku świętości, który utracili poprzez fakt popełnienia grzechu: *to restore themselves to their former splendor in the sacrament of Penance* (nr 14)¹⁵. Natomiast drugi jest rozwinięciem i uzupełnieniem pierwszego. Papież wskazuje na konieczność sakramentu pokuty w dziele pojednania, gdyż taki jest warunek boskiej sprawiedliwości: *It is only with great effort and with great compunction on our part that we can obtain the same newness and sinlessness in the sacrament of penance, for such is the stipulation of divine justice*¹⁶. Można ten dokument odczytać jako preludeum do rozpoczynającego się już wkrótce Soboru Watykańskiego II.

Zdolność odnowy w Kościele jest dowodem jego żywotności. Wyraża się ona także w odniesieniu do sakramentu pokuty, który stoi przed koniecznym procesem adaptacji. Dlatego papież Jan XXIII, w konstytucji apostolskiej z dnia 25 grudnia 1961 roku *Humanae salutis* zapowiadającej zwołanie Soboru Watykańskiego II widzi jego sens w odnowie życia religijnego. W tym kontekście wskazuje papież na liczne zadania Kościoła. Wśród nich dochodzą do głosu *zagadnienia dotyczące nauki wiary i praktycznego postępowania, a to w tym celu, by chrześcijańskie instytucje i nakazy doskonale zgadzały się z praktycznym postępowaniem w życiu oraz przynosiły pożytek Mistycznemu Ciału Chrystusa. /.../ A wszystkie te zagadnienia wiążą się z Pismem Świętym, Tradycją, z sakramentami i modlitwami Kościoła*¹⁷. O tych zadaniach przypomniał jeszcze raz w przemówieniu inauguracyjnym Sobór Watykański II: *Nowym obowiązkiem jest nie tylko strzec owego cennego skarbu, tak jak gdybyśmy się zajmowali jedynie przeszłością, lecz także poświęcać się ochoczo wolą i odważnie tym zadaniom, których nasz wiek wymaga, kontynuując drogę, jaką Kościół kroczy od dwudziestu wieków*¹⁸.

Przedsoborowe dokumenty zauważają ważność dyscypliny pokutnej w życiu Kościoła. Wielokrotnie dotykając tego zagadnienia, podkreślają podstawowe aspekty sakramentu pokuty. Dostrzegają jego walory i wskazują na pozytywne skutki. Przypominają o jego roli i znaczeniu w życiu religijnym. Nie wspominają jednak o stronie obrzędowej oraz nie podejmują żadnej odważnej decyzji dokonania jakichkolwiek zmian w ich zewnętrznej strukturze.

¹⁴ Zob. S. Witek, *Sakrament pojednania*, Poznań-Warszawa 1979, s. 19.

¹⁵ John XXIII, *Paenitentiam agere, Encyclical of Pope on the need for the practice of interior and exterior penance*, w: www.vatican.va/holy_father/john_xxiii/enc_01071962_poenitentiam_en.html, z dnia 11.12. 1999, s. 3.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tenże, *Konstytucja Apostolska Humanae salutis z 25.12.196 r. zapowiadająca zwołanie Soboru Powszechnego Watykańskiego II na rok 1962* (fragmenty), WD 30(1962) nr 5, s. 84-85.

¹⁸ Tenże, *Przemówienie Ojca Świętego na otwarcie II Powszechnego Soboru Watykańskiego dnia 11 października 1962 r.* (fragmenty), WD 31(1963) nr 1, s. 5.

1. 2. Kontekst duszpasterski

Teologiczny obraz dyscypliny pokutnej ukazany w dokumentach należy uzupełnić o wymiar duszpasterski. Teologiczna strona ukazująca rzeczywistość sakramentu pokuty stanowi odpowiedź na wyzwanie, jakie płynie z duszpasterskiej troski o właściwe miejsce praktyk pokutnych. Aspekt duszpasterski generalnie wskazuje na kryzys praktyk pokutnych. Zauważenie problemów na polu duszpasterstwa pokutnego pozwala wskazać na przyczyny tej sytuacji.

Praktyka dyscypliny pokutnej wskazuje na to, iż reforma sakramentalnej spowiedzi jest konieczna, gdyż wiele mówi się w tym okresie czasu o kryzysie w dziedzinie życia pokutnego¹⁹. Kardynał J. Ratzinger jest zdania, że żaden inny sakrament nie popadł w ostatnich dziesięcioleciach w taki kryzys, jak właśnie pokuta²⁰. Jednym z symptomów kryzysu dyscypliny pokutnej jest spadająca liczba osób przystępujących do sakramentalnej spowiedzi²¹. Sytuacja kryzysowa objawia się między innymi brakiem wystarczającej świadomości naturalnych relacji, jakie zachodzą pomiędzy przebaczeniem otrzymywanym od Boga, a procesem nawrócenia ze strony człowieka²². W zdecydowanej większości przypadkach mamy do czynienia z typowo jurydycznym podejściem do praktyki pokutnej, przejawiającym się w zbyt dużym akcentowaniu formalnej strony sakramentu²³.

Zbyt legalistyczne, a czasem nawet magiczne traktowanie sakramentu pokuty prowadzi do rozdziwien między życiem codziennym człowieka, a jego udziałem w życiu sakramentalnym²⁴. Towarzyszy temu kryzys wartości moralnych oraz brak zmysłu moralnego, koniecznego przy ocenie swojego postępowania²⁵. Nowa kultura spowodowała osłabienie poczucia winy i doprowadziła do zjawiska subiektywizmu w procesie orzekania o rzeczywistości grzechu. Człowiek w ocenie swojego działania nie czuje się winny, próbuje skutecznie znaleźć różne argumenty, które będą usprawiedliwiały jego złe postępowanie. Rezultatem tego zaniedbania jest utrata poczucia grzechu²⁶. Wina za taki stan zostaje zrzucona na zewnętrzne struktury i

¹⁹ Zob. S. Schudy, *Sakrament pojednania w całokształcie zadań duszpasterskich*, w: *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań 1985, s. 70.

²⁰ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 1999, s. 6.

²¹ W Polsce jesteśmy zadowoleni z racji wielkiej liczby spowiadających się, zwłaszcza z okazji świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Nie oznacza to wcale, że sytuacja jest zadowalająca. Wielu ludzi nie spowiada się w ogóle lub robi to z powodu różnych okoliczności zewnętrznych (pogrzeb, ślub, funkcja chrzestnych). Nie ma to wiele wspólnego z autentycznym nawróceniem. Jest raczej spełnieniem tradycji. Napawa optymizmem fakt, że w Stanach Zjednoczonych ma miejsce renesans spowiedzi, i to po wielu latach kryzysu. Zob. S. Schudy, *Sakrament pojednania w całokształcie...*, s. 70.

²² Zob. J. C. Sagne, *Péch , penitence, culpabilit *, Paris 1971, s. 132.

²³ Zob. J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty*, Krak w 1993, s. 10.

²⁴ Zob. Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia* (dalej: RP) nr 2; por. R. Rak, *Sakrament pokuty i jego współczesne zagrożenia*, w: *Ewangelizacja i nawrócenie...*, s. 134.

²⁵ Zob. J. Nagórny, *Sakrament pokuty w kontekście miłosierdzia*, w: *Wierzę w Boga Ojca. Program duszpasterski na rok 1998/99*, Katowice 1998, s. 213; Didymos, *Wokół spowiedzi*, „Życie i Myśl” 22 (1972) nr 6 (216), s. 169.

²⁶ Zob. RP nr 18; tenże, *Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, LR 13(1992) nr 6 (143), s. 40; J. Nagórny, *Sakrament pokuty w kontekście miłosierdzia...*, s. 213; A. Paygert, *Mądrość pokutnego wyznania*, „Materiały Problemowe” 11 (1979) nr 3, s. 93; S. Grzechowiak, *Sytuacja*

sytuacje²⁷. W tej sytuacji człowiekowi trudno jest odczuć potrzebę korzystania z sakramentu pokuty²⁸. W tym kontekście warto przytoczyć wypowiedź papieża Jana Pawła II, który stwierdza, iż *zanik przejawów pokuty, jeszcze bardziej – zanik ducha pokuty musi niepokoić. Pokuta, nawrócenie jest warunkiem zdrowia duchowego ludzi i społeczeństw. Jej potrzeba nigdy się nie przedawnia. /.../ Pokuta jest warunkiem prawdziwej radości*²⁹.

Innym przejawem kryzysu dyscypliny pokutnej jest negacja obecności Kościoła w procesie pojednania. Pośrednictwo Kościoła wydaje się zbędne i niepotrzebne. W praktyce prowadzi to do lekceważenia i odrzucenia wspólnoty Kościoła w urzeczywistnianiu misterium pojednania³⁰.

Kryzys praktyki pokutnej jest z pewnością procesem bardzo złożonym. Wskazując na korzenie tego zjawiska, można mówić o przyczynach natury teologicznej, ale również należy wskazać na błędy duszpasterskie. Wśród pierwszych przyczyn możemy dostrzec fakt, iż stopniowe zacieranie wymiaru eklezjalnego sakramentu pokuty z jednostronnym przeakcentowaniem strony psychologicznej, wpływało destrukcyjnie na kształtowanie się dyscypliny pokutnej. W sukurs przychodziło temu notoryczne posługiwanie się pojęciem *spowiedź*. Towarzyszące temu czasami emocjonalne zaangażowanie sprowadza spotkanie sakramentalne do poziomu ludzkiego upokorzenia traktowanego jako coś, co człowieka zniewala i deprymuje³¹. Dlatego potrzebą chwili wydaje się być wyraźne podkreślenie wymiaru społeczno-eklezjalnego w celebracji sakramentu pokuty. Gorącymi zwolennikami tego zagadnienia byli M. Valkovic i K. Rahner, którzy jeszcze przed ukazaniem się posoborowych obrzędów sakramentu silnie postulowali to zagadnienie³².

Wiele do życzenia pozostawia notoryczny brak ukazywania roli sakramentu pokuty w całokształcie wychowania chrześcijańskiego. Traktuje się go jako rzeczywistość marginalną, do której człowiek sięga od czasu do czasu, nie kierując się

życiowa współczesnego człowieka źródłem jego trudności w odniesieniu do pokuty i sakramentu pojednania, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 38 (1983) nr 3-4, s. 72; W. Świerżawski, *Słowo wstępne*, w: E. Piotrowski [red.], *Nabożeństwa pokutne...*, s. 3.

²⁷ Zob. W. Kasper, *Aspetti antropologici della penitenza*, „Communio” 71 (1983), s. 33; por. W. Polak, *Posoborowa potrzeba dowartościowania wymiaru wspólnotowo-eklezjalnego celebracji sakramentu pojednania i pokuty*, „Ateneum Kapłańskie” (dalej: AK) 1996, t. 127, z. 3(526), s. 385.

²⁸ F. Bogdan, *Zatrata świadomości grzechu i właściwej odpowiedzialności moralnej przenikająca obecną ludzkość*, AK 70(1977) t. 88, z. 3(410), s. 372.

²⁹ Jan Paweł II, *Pokuta jest warunkiem prawdziwej radości*, LR 12(1991) nr 2-3(130), s. 40.

³⁰ Zob. Jan Paweł II, *Pokuta w Kościele – wspólnotnie kapłańskiej i sakramentalnej*, przem. cyt., s. 40; J. Nagórny, *Sakrament pokuty w kontekście miłosierdzia...*, s. 218; J. Kowalski, *Metanoia jako istotny element postawy moralnej chrześcijanina*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1981, t. 28, z. 3, s. 19; W. Polak, *Posoborowa potrzeba dowartościowania wymiaru...*, s. 384.

³¹ Zob. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 24-28; K. Meissner, *Sakrament pokuty a cnota pokuty i praktyka pokuty*, „W Drodze” 16 (1988) nr 3-4 (175-176), s. 82-83.

³² Zob. M. Valkovic, *Aspetto ecclesiale del sacramento della penitenza*, „Studia Moralia” 5(1967), s. 212; K. Rahner, *Vergessene Wahrheiten über das Bußsakrament*, „Geist und Leben” 26 (1953), s. 339-364.

wcale pobudkami religijnymi³³. Spowiedź jawi się jako cel sam w sobie, a nie jako środek wychowawczy i formacyjny ludzkiego sumienia. Zbyt wiele mówi się o sakramencie spowiedzi w aspekcie negatywnym, traktuje się go tylko jako uwolnienie od grzechów. Za mało akcentuje się jego wymiar pozytywny, rozumiany jako źródło pojednania, radości i pomnożenia łaski³⁴.

Taka świadomość sakramentu pokuty wyraża się w praktyce brakiem właściwego przygotowania do tego sakramentu, zarówno dalszego jak i bliższego. W dalszej kolejności prowadzi to do skostnienia praktyki pokutnej. Zdarza się, że dorośli podczas przygotowania do sakramentu pojednania korzystają z tych wiadomości, które zostały im przekazane w czasie przygotowania do Pierwszej Komunii świętej. Ich proces kształtowania się poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie zatrzymał się na poziomie małego dziecka. Trudno w tej sytuacji zrozumieć im autentyczny sens pokuty³⁵. Zaniedbywaniu praktyk pokutnych sprzyja klimat życia człowieka, daleki od pragnienia wartości chrześcijańskich, konsumpcyjne nastawienie do życia, pogoń za dobrobytem, rosnący praktyczny materializm i sekularyzm³⁶. Oznacza to osłabienie wiary człowieka, co w konsekwencji prowadzi do lekceważenia praktyk sakramentalnych i budzi niechęć do sakramentalnej pokuty³⁷. W takim klimacie wszelki dialog spowiednika z penitentem jest z góry skazany na niepowodzenie. Spowiedź staje się wówczas bardzo powierzchowna, a nawet infantylna³⁸.

Wśród przyczyn kryzysu dyscypliny pokutnej są także błędy duszpasterskie. Najbardziej widoczne są one wśród aktów penitenta. Ich powierzchowne traktowanie rodzi w praktyce brak zaangażowania w procesie realizacji. Rachunek sumienia traktuje się fragmentarycznie. Żal za grzechy sprowadza się do odmówienia wyuczonej lub odczytania przepisanej modlitwy. Postanowienie poprawy bywa niezrozumiałe i dlatego jest niedoceniane. Wyznanie winy widzi się tylko w kategoriach samooskarżenia³⁹. W sprawach zadośćuczynienia wszystko sprowadza się zasadniczo do odbycia nadanej pokuty. Zbyt mało mówi się albo zupełnie pomija się sprawę uczynków pokutnych, które są niezbędne do zmiany swojego sposobu postępowania. Ponadto pełnią one rolę znaku okazującego wdzięczność za otrzymane od Boga przebaczenie⁴⁰.

Wina za taki stan rzeczy leży również po stronie samych spowiedników. Destrukcyjny wpływ wywiera mała gorliwość szafarzy sakramentu pojednania. Kryzys dyscypliny pokutnej Kościoła jest pochodną kryzysu kapłaństwa i jego szafarstwa w

³³ Zob. K. Rahner, *Beichtprobleme. Vom Sinn der häufigen Andachtsbeichte*, w: *Schriften zur Theologie*, t. 3, wyd. 4, Einsiedeln 1961, s. 211-226.

³⁴ Zob. E. Tomaszewski, *Uwagi teologiczno-duszpasterskie o sakramencie pokuty*, AK 58 (1966) t. 69, z. 6 (347), s. 370.

³⁵ Zob. J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty...*, s. 11.

³⁶ Zob. J. Nagórny, *Sakrament pokuty w kontekście miłosierdzia...*, s. 215; S. Grzechowiak, *Sytuacja życiowa współczesnego człowieka...*, s. 81.

³⁷ Zob. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987, s. 125.

³⁸ Zob. A. Skowronek, *Z teologicznej problematyki pokuty*, w: *Sakrament pokuty. Teologia. Liturgia. Pismo święte...*, s. 10.

³⁹ Zob. E. Tomaszewski, *Uwagi teologiczno-duszpasterskie o sakramencie pokuty...*, s. 371.

⁴⁰ Zob. K. Tillmann, *Die Führung, zu Busse, Beichte und christlichem Leben*, Würzburg 1961, s. 43.

sakramencie pojednania⁴¹. Duszpasterze nie widzą wielkiej szansy, jaka pojawiła się w tym sakramencie, aby wykorzystać ją w celu pogłębienia duchowego życia wiernych⁴².

Teologiczne aspekty prawdy o sakramencie pokuty zawarte w licznych dokumentach nauczania Kościoła oraz zauważalny stan kryzysu praktyki pokutnej, prowadzą do określenia podstawowych kierunków soborowej odnowy sakramentu pojednania. Świadomość przyczyn kryzysu w dziedzinie nauczania i duszpasterstwa pokutnego nakazuje szukania odpowiednich metod, które okażą się właściwe na drodze uzdrowienia i poprawy kondycji praktyk pokutnych.

2. Specyfika Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem

O specyfice tej formy liturgii sakramentu pokuty decyduje kilka istotnych czynników. Myśl i koncepcja opracowania takiego obrzędu – który stanowi w obszarze dyscypliny pokutnej Kościoła zupełną nowość – ma swoją bogatą i ciekawą zarazem historię. Na uwagę zasługuje bogactwo walorów teologicznych. Spośród nich na czoło wysuwa się społeczno-eklezyjny aspekt procesu pojednania. Pojawienie się nowego modelu sprawowania liturgii pokuty rodzi nadzieje, ale jednocześnie budzi uzasadnione niepokoje.

2. 1. Przyczyny pojawienia się tego obrzędu

Praktyka dyscypliny pokutnej wskazuje na to, iż reforma sakramentalnej spowiedzi jest konieczna, gdyż wiele mówi się w tym okresie czasu o kryzysie sakramentu pokuty. Wśród przyczyn tego kryzysu na pierwszy plan wysuwa się fakt zacierania eklezyjnego wymiaru sakramentu pokuty z jednostronnym przeakcentowaniem strony psychologicznej. Towarzyszy temu zanikanie poczucia grzechu, zniechęcenie spowodowane popełnianiem wciąż tych samych grzechów oraz przekonanie, że spowiedź jest zbyt upokarzająca. Wyżej wymienione przyczyny osłabienia praktyki pokutnej biorą się przede wszystkim ze zbyt emocjonalnego podejścia do tego sakramentu, co może być powodem wielu rozczarowań. Takie podejście sprowadza sakramentalne pojednanie do zwykłego ludzkiego upokorzenia traktowanego jako coś, co człowieka zniewala i deprymuje⁴³. Dlatego opracowanie nowych obrzędów jest próbą odpowiedzi na zaistniały stan kryzysu, z uwzględnieniem całej złożoności jego przyczyn.

Sobór Watykański II zajął się problematyką odnowy liturgii, w tym także odnowy sakramentu pokuty. Wszystkie obrzędy powinny być tak uproszczone, by były dostosowane do możliwości percepcyjnych wiernych, co pozwoli na lepsze ich zrozumienie. Chodzi o to, aby obrzędy odznaczały się szlachetną prostotą, by były

⁴¹ Zob. A. Nossol, *Teologiczne aspekty Synodu na temat pokuty*, „Colloquium Salutis” 17(1985), s. 163; J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty...*, s. 11; S. Schudy, *Sakrament pojednania w całokształcie zadań duszpasterskich...*, s. 70.

⁴² Zob. J. Buxakowski, *Sakrament pokuty w Bożym planie zbawienia - dzisiaj (Przedłożenie przed VII Synodem Biskupów)*, „Studia Pelplińskie” 1983, t. 14, s. 221-222.

⁴³ Zob. J. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania...*, s. 24–28.

jasne, czytelne i pozbawione konieczności zbyt wielu tłumaczeń czy wyjaśnień (por. KL 34). W praktyce oznacza to dostosowanie liturgii do potrzeb konkretnej grupy, regionu czy narodu⁴⁴. Ten kierunek odnowy dyscypliny pokutnej dobrze realizuje *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*. Zaleca się, aby forma ta była praktykowana w grupach niezbyt licznych. Dobrą okazją do sprawowania *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* są rekolekcje czy dni skupienia, ponieważ kierowane na ogół są do konkretnego stanu, wspólnoty czy grypy wiekowej⁴⁵.

W uzasadnieniu potrzeby zaistnienia *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*, treść *Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego* orzeka, iż w przypadku większej ilości penitentów pragnących uzyskać sakramentalne pojednanie wypada, aby zostali oni przygotowani przez nabożeństwo *Słowa Bożego*⁴⁶.

Zalecenie to realizuje *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*, gdyż pozwala on jaśniej ukazać eklezjalny charakter grzechu i pokuty. W sakramencie pokuty bowiem *otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie jedną się z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą* (KK 11). Odnowa liturgii pokuty zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II miała lepiej ukazać wspólnotowy charakter liturgii, zwłaszcza liturgii sakramentów, gdyż czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła będącego sakramentem jedności (zob. KL 26).

Pojawienie się *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* okazało się potrzebne zwłaszcza wtedy, gdy istnieje poważna trudność w indywidualnym przygotowaniu penitentów do odbycia dobrej spowiedzi. Dotyczy to przede wszystkim dzieci i młodzieży ze względu na niedojrzałość ich sumienia w tym okresie życia, ale także i dorosłych, gdy nie są zdatni do jasnego i trafnego rozróżniania czy oceniania wielkości swoich grzechów. Wspólnotowe przeżycie sakramentu pokuty okazuje się szczególnie owocne w przypadku osób, które rzadko korzystają z tego sakramentu⁴⁷.

Biorąc pod uwagę zalecenia Soboru Watykańskiego II, Święta Kongregacja Kultu Bożego starannie przygotowała nowe obrzędy pokuty, aby wierni lepiej rozumieli naturę tego sakramentu. Opracowane *Ordo Paenitentiae* wyjaśnia, że powodem pojawienia się *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* jest podkreślenie społecznego aspektu tego sakramentu. Czytamy w nim, że w nowych obrzędach dla podkreślenia społecznego aspektu sakramentu, oprócz „*Obrzędu pojednania jednego*” penitenta przygotowano *Obrzęd pojednania wielu penitentów, w którym indywidualna spowiedź i rozgrzeszenie zostały włączone w liturgię Słowa Bożego*⁴⁸.

⁴⁴ Zob. F. Małaczyński, *Zasady odnowy liturgii*, AK 56(1964) t. 67, z. 3(332), s. 179.

⁴⁵ Zob. OP n. 38.

⁴⁶ OP n. 22.

⁴⁷ Zob. J. Orzeszyna, *Spółeczno-eklezjalny charakter sakramentu pokuty...*, s. 239-240.

⁴⁸ Zob. *Dekret Świętej Kongregacji Kultu Bożego*, w: OP, s. 8.

Nowe *Ordo Paenitentiae* określając różne formy pokuty, przyczynia się do ukazania pokuty jako zasadniczego wymiaru życia chrześcijańskiego. Odnowa liturgii, pojednania prowadzi do odnowy ducha pokuty i właściwego ukształtowania sumienia chrześcijan. *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* przez rozważane wspólnie słowo Boże pozwala lepiej uświadomić sobie swoją grzeszność, potrzebę przebaczenia i miłosierdzia Bożego⁴⁹. Teksty *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* akcentują często eklezjalny charakter grzechu i pokuty.

Przyczyną tego kryzysu były także błędy duszpasterskie, najbardziej widoczne wśród aktów penitenta. Można zaliczyć do nich fragmentaryczne traktowanie rachunku sumienia, ograniczenie żalu za grzechy do odczytania lub odmówienia wyuczonej na pamięć modlitwy, brak rozumienia i niedocenianie postanowienia poprawy. Ponadto wyznanie grzechów widziało się tylko w kategoriach samooskarżenia, a zaśluszczywienie sprowadzało się zasadniczo do odbycia zadanej pokuty⁵⁰.

Innym przejawem kryzysu dyscypliny pokutnej jest negacja obecności Boga w procesie pojednania. Pośrednictwo Kościoła wydaje się zbędne i niepotrzebne. W konsekwencji prowadzi to do lekceważenia i odrzucenia wspólnoty Kościoła w urzędywistnianiu misterium pojednania⁵¹. Dziś często neguje się potrzebę pośrednictwa Kościoła w procesie pojednania. Pojednanie jednak może dokonać się tylko w Kościele i przez Kościół. Podkreślają to między innymi autorzy *Instrumentum laboris*. Dla nich *kto po grzechu śmiertelnym chciałby pojednać się z Bogiem bez sakramentu pokuty, albo bez pragnienia sakramentu, nie tylko nie spełniłby obowiązku nałożonego przez Chrystusa, ale odrzuciłby cały porządek zbawienia ustanowiony przez Boga jako jedyny sposób osiągnięcia zbawienia*⁵². *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* przez swój eklezjalny charakter miał jeszcze głębiej uwidocznic właśnie tę prawdę, że pojednanie może mieć miejsce tylko i wyłącznie w Kościele.

2. 2. Nowość tego obrzędu

Interesująca nas forma celebracji sakramentu pokuty – choć w części przygotowawczej pozwala mocniej podkreślić aspekty wspólnotowe – w szczytowym akcie sakramentalnym przechodzi w obrzęd pojednania jednego penitenta. Dlatego obydwie te formy mogą być traktowane jako zwyczajny sposób sprawowania misterium pojednania⁵³. Nigdy wcześniej nie sprawowano sakramentu pokuty w tej formie. Nowością jest rozbudowana część stanowiąca przygotowanie do indywidualnego wyznania grzechów. Jednak w zdecydowanej większości liturgia sprawowana jest wspólnotowo. Obejmuje ona obrzędy wstępne, liturgię słowa Bożego, rachunek

⁴⁹ Zob. Cz. Krakowiak, *Nowe Ordo Paenitentiae*, „Collectanea Theologica” 45(1975) f. 1, s. 66.

⁵⁰ Zob. E. Tomaszewski, *Uwagi teologiczno–duszpasterskie o sakramencie pokuty...*, s. 371.

⁵¹ Zob. Jan Paweł II, *Pokuta w Kościele, wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, LR (wydanie polskie) przem. cyt., s. 40.

⁵² *Instrumentum Laboris – Dokument roboczy Synodu Biskupów*, „Życie Katolickie” 2 (1983) nr 11-12, nr. 24.

⁵³ Zob. ReP, n. 32.

sumienia, żal za grzechy oraz dziękczynienie⁵⁴.

Ten model celebracji w najbardziej widoczny sposób podkreśla nowość sprawowanej liturgii. Wspólnotowe celebracje sakramentu z indywidualnym wyznaniem grzechów i absolucją lepiej odpowiadają społecznemu charakterowi sakramentu, który wynika z wewnętrznej natury samej liturgii, będącej uobecnieniem zbawczej działalności Chrystusa w Kościele. Jednocześnie silnie doceniony zostaje moment personalny, którego dowodem jest zaangażowanie jednostki w przeżywaniu tego sakramentu⁵⁵.

W strukturze obrzędu warto zwrócić uwagę na rolę liturgii słowa Bożego, która również stanowi nowość w odnowionej liturgii. Zadaniem odpowiednio dobranych czytań biblijnych jest wezwanie wiernych do nawrócenia i zbliżenia się ku Chrystusowi. Podczas prac „grupy studiów” przygotowującej nowe *Ordo Paenitentiae* dowartościowano rolę Słowa Bożego, ponieważ *Pismo Święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpią swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków. Stąd w trosce o odnowienie świętej liturgii, jej rozwój i dostosowanie należy rozbudzić to serdeczne i żywe umiłowanie Pisma Świętego, o którym świadczy czcigodna tradycja obrządków wschodnich i zachodnich* (KL 24). Refleksja nad słowem Bożym ma na celu przybliżyć grzesznikom tajemnicę pojednania dokonanego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Natomiast homilia oparta na tekstach biblijnych ma prowadzić do nawrócenia. W wymiarze celebratywnym ma pomóc w rachunku sumienia i innych aktach penitenta⁵⁶.

Nowa struktura obrzędu sakramentu pokuty odpowiada w pełni teologicznym założeniom odnowy soborowej. Ogólna bowiem orientacja Soboru Watykańskiego II, jego pastoralne i eklezjologiczne nastawienie znalazło również swoje odbicie w układzie i modlitwach nowego *Ordo Paenitentiae*. Najbardziej uchwytłą nowością nowych *Obrzędów pokuty* jest formuła sakramentalna. Jest ona identyczna dla wszystkich trzech form sprawowania sakramentu pokuty⁵⁷. Składa się ona z dwóch części. Pierwsza ma charakter modlitewny⁵⁸. Druga część formuły nazywana „istotną” (*essentialia verba*), to absolucja, czyli uwolnienie od grzechów w imię Trójcy Przenajświętszej. Ma ona charakter oznajmujący⁵⁹. Nowością jest również to, że penitent aktywnie przyłącza się do tej deklaracji Kościoła, dodając liturgiczne „Amen”. Jako całość formuła ta jest czymś nowym w liturgii⁶⁰. Istotną nowością jest również to, że posiada całe bogactwo teologiczne misterium pojednania, a więc

⁵⁴ Zob. B. Mokrzycki, *Obrzędy pokuty w odnowionej formie*, „Collectanea Theologica” 47 (1977) f.1, s. 110-112.

⁵⁵ Zob. J. Stefański, *Odnova liturgii sakramentu pokuty w reformie posoborowej*, AK 70 (1977) t. 89, z. 1(411), s. 106.

⁵⁶ Zob. tamże, s. 112.

⁵⁷ Zob. tamże, s. 111.

⁵⁸ Zob. OP n. 46

⁵⁹ Zob. B. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 66.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 66-67

charakter trynitarny, paschalny, eklezjalny i personalny⁶¹.

Główna jednakże nowość polega na tym, że sakramentalna spowiedź po raz pierwszy w historii posiada swój własny obrzęd, własną ściśle określoną strukturę, czyli liturgiczną postać. Istniejącym w przeszłości schematom, które określały sposób udzielania tego sakramentu, brak było autorytatywnego, jednolitego wzorca⁶².

Zasadniczym celem Soboru Watykańskiego II była odnowa Kościoła, a przez to całego chrześcijaństwa. Sobór w swych pracach nad reformą liturgii wziął pod uwagę sytuację religijno-moralną współczesnego chrześcijaństwa oraz świętość Kościoła jako dzieła Chrystusowego⁶³. Nauka Soboru Watykańskiego II jasno pokazuje że *Kościół obejmujący w swym łonie grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia podejmuje ustawicznie pokutę i nawrócenie swoje* (KK 8). Świętość Kościoła nie jest jednak świętością pełną czy doskonałą ponieważ towarzyszą jej błędy i grzechy wiernych. Z natury Kościoła jako wspólnoty eschatologicznej wynika, że pełnię świętości osiągnie dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (por. KK 48).

Refleksja na temat natury Kościoła nie mogła więc pominąć kwestii dyscypliny pokutnej. Dlatego w ramach odnowy liturgii swoje istotne miejsce znalazła reforma obrzędów pokuty. Orzeczenia soborowe stanowią niejako wzorcowy model w nauczaniu i urzeczywistnianiu tych treści w liturgii Kościoła. Zaobserwowany kryzys w dziedzinie dyscypliny pokutnej wskazał na potrzebę zmiany dotychczasowej praktyki pokutnej. Stanowi on wezwanie do poszukiwań nowych, lepszych i bardziej skutecznych rozwiązań tej materii⁶⁴. Pracom nad reformą obrzędów pokuty przyświecała myśl z Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Consilium*, że *Obrzęd i formułę sakramentu pokuty należy tak przejrzeć i ująć, aby jaśniej wyrażały skutek i naturę tego sakramentu* (KL 72). Ta sama konstytucja mówi również o konieczności wskazywania prawdziwej natury pokuty, polegającej na odrzuceniu grzechu, ukazywania jego społecznych skutków i potrzebie modlitwy za grzeszników: *W katechezie obok świadomości społecznych skutków grzechu należy wiernym wpoić właściwą naturę pokuty, która polega na zniechęceniu grzechu jako obrazy Bożej. Należy też zwrócić uwagę na rolę Kościoła w dziele pokut i kłaść większy nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników* (KL 109).

Pomimo tego, iż ogólna treść postanowienia soborowego (zob. KL 72) pozbawiona jest jakichkolwiek konkretnych i praktycznych wskazówek, to jednak odegrała ona doniosłe znaczenie. Zawarta bowiem jest w niej świadomość, że istnieją niedoskonałości zarówno w sferze doktryny, jak i praktyki tego sakramentu. Ta z kolei sugeruje, iż należy podjąć konieczny wysiłek w kierunku ich przezwyciężania⁶⁵.

Na drodze reformy sakramentu pokuty przeprowadzono pogłębione poszukiwania doktrynalne dotyczące trudnego problemu ewentualnych celebracji wspólnotowych,

⁶¹ Zob. J. Stefański, *Odnova liturgii sakramentu pokuty w reformie posoborowej...*, s. 111.

⁶² Zob. tamże.

⁶³ Zob. K. Hołda, *Pokuta w świetle ostatnich dokumentów Kościoła*, AK 70 (1977), t. 89, z. 1 (411), s. 75.

⁶⁴ Zob. J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, RBL 38 (1985) 4-5, s. 276.

⁶⁵ Zob. J. Orzeszyna, *Spółeczno-eklezjalny charakter sakramentu pokuty...*, s. 8.

zarówno w aspekcie zasady teologicznej jak i samego wymiaru dyscyplinarnego⁶⁶. Odnowa sakramentu pokuty, a przede wszystkim pojawienie się *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* miała przede wszystkim pokazać wartość słowa Bożego, podkreślić wymiar społeczny i wspólnotowy każdej czynności liturgicznej, zaangażować wiernych w czynnym, świadomym i owocnym uczestnictwie w sakramencie pokuty⁶⁷.

2. 3. Aspekt społeczno-eklezyjalny

Teologia i praktyka sakramentu pojednania nie były wiodącym tematem obrad Soboru Watykańskiego II. Nie znaczy to jednak, że Sobór tego tematu nie podjął. Nowe spojrzenie Soboru na sakrament pojednania trzeba widzieć w szerokim kontekście soborowej sakramentologii⁶⁸. Należy zwrócić uwagę na kilka istotnych aspektów sakramentu pojednania. Tematem wiodącym jest tajemnica pojednania, ukazana w perspektywie całej historii zbawienia, która wysuwa na czoło aspekt paschalny⁶⁹. Uwypuklony został także trynitarny, eschatologiczny, społeczno-eklezyjalny oraz wymiar personalny.

Całe teologiczne bogactwo sakramentu pojednania nie odnosi się tylko i wyłącznie do wymiaru jednostki. Dotyczy on również, a właściwie przede wszystkim wymiaru społecznego⁷⁰. Kościół jako wspólnota celebrytuje liturgię, a więc i sakramenty święte, które wyrażają społeczny charakter wspólnoty wierzących⁷¹. O tym wymiarze soborowej sakramentologii świadczy fakt, że nikt nie może udzielić żadnego sakramentu sobie samemu, nawet jeżeli jest szafarzem. Konieczna jest w tym momencie obecność drugiego człowieka. Jest to dowód zależności człowieka od społeczności, którą reprezentuje partner w dialogu sakramentalnym⁷². Społeczny wymiar pojednania jest logicznym następstwem biblijnej koncepcji grzechu. Każdy grzech ma bowiem wymiar społeczny. Pokuta wymaga więc nie tylko pojednania z Bogiem, ale i ze wspólnotą ludzi⁷³. O społecznym charakterze pojednania świadczy również proces zadośćuczynienia. Był on czasami spełniany publicznie, pomimo tego, że wyznaczenie grzechów przed biskupem danej gminy chrześcijańskiej czy wyznaczonym kapłanem zawsze było tajne⁷⁴.

Sakrament pojednania z natury posiada charakter eklezyjalny. Fundamentów należy

⁶⁶ Zob. J. Stefański, *Odnowa liturgii sakramentu pokuty w reformie posoborowej...*, s. 101.

⁶⁷ Zob. tamże, s. 100.

⁶⁸ Zob. A. Skowronek, *Sakrament pokuty i pojednania w nauczaniu Kościoła...*, s. 51.

⁶⁹ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, s. 212; S. Cichy, M. Kaszowski, *Odnowione obrzędy sakramentu pokuty*, Katowice 1982, s. 10.

⁷⁰ Zob. tamże, s. 11.

⁷¹ Zob. K. Piwowarski, *Społeczny charakter grzechu i pokuty*, Homo Dei (dalej: HD) 47(1978) nr 4(174), s. 294.

⁷² Zob. A. Santorski, *Duszpasterskie pouczenie o sakramencie pokuty*, HD 32(1963) nr 3(113), s. 174-175.

⁷³ Zob. Paweł VI, *Nowy obrzęd sakramentu pojednania*, HD 44(1975) nr 3(164), s. 161; S. Wójcik, *O dowartościowanie pokuty i sakramentu pojednania we współczesnym życiu Kościoła*, HD 47(1978) nr 2(172), s. 88.

⁷⁴ Zob. W. Schenk, *Reforma sakramentu pokuty*, „Zeszyty Naukowe KUL” 9(1966) nr 4(36), s. 40.

szukać w tekstach ewangelicznych, które ukazują biblijny model wspólnoty Kościoła rozumianej jako Mistyczne Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 12, 12-30)⁷⁵. Z biegiem lat historii Kościoła, ten eklezjalny wymiar pojednania został jakby zawężony do funkcji szafarza rozumianej w kategoriach posługi urzędowej. Tymczasem pojednanie z Bogiem w sakramencie jest równocześnie pojednaniem ze wspólnotą Kościoła⁷⁶.

Na pozycji broniącej twierdzenia, że jednym ze skutków absolucji otrzymanej w sakramencie pokuty jest pojednanie z Kościołem, staje w latach dwudziestych XX wieku B. Xiberta. W swojej rozprawie *Clavis Ecclesiae* zdecydowanie podkreśla eklezjalny wymiar pojednania. Można zauważyć tu korzenie soborowego nauczania o eklezjalnym charakterze sakramentu pokuty⁷⁷. To śmiałe stwierdzenie spotkało się od razu z jednej strony z aprobatą⁷⁸, a z drugiej z ostrą krytyką⁷⁹.

Jeden z ówczesnych teologów, H. de Lubac, zainspirowany stwierdzeniem B. Xiberty, jeszcze w okresie przedwojennym próbował rozwinąć tę myśl. Rozpatrując sytuację analogicznie do skutków sakramentu chrztu świętego, mówi o pojednaniu ze wspólnotą Kościoła. Podobnie – zdaniem de Lubaca – dzieje się podczas sakramentalnego pojednania. Człowiek oddalony od Boga i od wspólnoty Kościoła przez grzech, wraca do niej poprzez akt sakramentalnej absolucji. W tym kontekście sprawowanie tego sakramentu staje się narzędziem pojednania i oczyszczenia. Cała – zwłaszcza w pierwszych wiekach – praktyka pokuty wyraźnie podkreślała ten moment. Pojednany grzesznik odzyskiwał na nowo łączność ze wspólnotą Kościoła, który z kolei stawał się skutecznym znakiem pojednania z Bogiem⁸⁰. Zdaniem E. Schillebeeckxa kościelnym skutkiem pokuty jest pojednanie z Kościołem jako sakramentem naszego pojednania z Bogiem w Chrystusie⁸¹. Inny teolog, P. Anciaux twierdzi, że Kościół pośredniczy w dziele pojednania grzesznika z Bogiem⁸². W tym samym duchu stwierdza K. Rahner. W Kościele jest permanentnie obecna łaska Boża, mocą której przewyżczony zostaje grzech. Fakt ten jest racją bytu oraz istotą

⁷⁵ Zob. J. Orzeszyna, *Społeczno-eklezjalny wymiar sakramentu pokuty...*, s. 140-141.

⁷⁶ Zob. tamże, s. 141-145.

⁷⁷ *Ostendere conabor reconciliationem cum Ecclesia nedum abesse ab effectibus sacramenti, esse potius proprium et immediatum fructum absolutionis sacramentalis*. B. Xiberta, *Clavis Ecclesiae. De ordine absolutionis sacramentalis ad reconciliationem cum Ecclesia*, Romae 1922, s. 11.

⁷⁸ Należą do nich: M. de la Taille i B. Poschmann. Zob. A. Skowronek, *Eklezjalna struktura sakramentu pokuty*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1967, t. 14, s. 146. Oprócz nich niektórzy autorzy zaliczają do tej grupy również innych: H. de Lubaca, M. Schmausa i K. Rahnera. Zob. F. Funke, *Rzut oka na literaturę o spowiedzi*, „Concilium” 1971, Nr 1-10, s. 55; B. Przybylski, *Teologia pokuty...*, s. 243. Do współczesnych zwolenników twierdzenia B. Xiberty należą: E. Schillebeeckx, O. Semmelroth, L. de Lubac, E. Hardwick, E. Biser. Zob. J. Orzeszyna, *Społeczno-eklezjalny wymiar sakramentu pokuty...*, s. 148.

⁷⁹ Do tej grupy należą: A. d'Alés, J. Stufler, G. Esser. Zob. A. Skowronek, *Eklezjalna struktura sakramentu pokuty...*, s. 146.

⁸⁰ Zob. H. de Lubac, *Catholicisme. Les aspects sociaux du dogme*, Utrecht - Antwerpen 1952, wyd. 4, s. 50-51.

⁸¹ Zob. E. Schillebeeckx, *Chrystus. Sakrament spotkania z Bogiem* [tłum. A. Zuberbier], Kraków 1966, s. 188-189.

⁸² Zob. P. Anciaux, *Le sacrement de la pénitence*, Louvain 1960, s. 217; J. Orzeszyna, *Społeczno-eklezjalny wymiar sakramentu pokuty...*, s. 148.

celebracji sakramentu pojednania⁸³. Podobną opcję reprezentuje B. Poschmann. Twierdzi on, że pojednanie z Kościołem jest bezpośrednim skutkiem otrzymanej absencji. Dokonuje pewnego porównania do drogi łaski, jaką przemierzyła ona zmierzając po raz pierwszy do człowieka. Kierunek od Boga przemierza przez Chrystusa i Jego Kościół. Dlatego proces pojednania musi konsekwentnie zmierzać w kierunku odwrotnym. Od człowieka do Boga, ale poprzez Jezusa Chrystusa i Kościół⁸⁴.

Nieco inaczej sądzi P. Charles. Akcent zostaje przesunięty z penitenta na spowiednika. To on jako osoba udzielająca rozgrzeszenia, musi czynić to z pełną świadomością tego, co się w tym momencie dokonuje⁸⁵. Syntezą tych dwóch opcji jest stanowisko C. Dumonta. Momentem wiążącym działanie szafarza i wyznanie winy penitenta jest udzielenie absencji. Ma ono dwa imperatywy eklesjalne. Po pierwsze, jest sakramentem odpuszczenia grzechów sprawowanym w Kościele. Po drugie, jest ponownym przyjęciem do wspólnoty Kościoła, za którą ma być odpowiedzialny⁸⁶.

Jeszcze inaczej ujmuję to zagadnienie B. Häring. Niemożliwy jest – jego zdaniem – powrót do Boga bez pośrednictwa Kościoła. Jednak wyznanie grzechów wobec człowieka, niekoniecznie będącego przedstawicielem wspólnoty kościelnej, nie traktuje w kategoriach bezwarunkowej konieczności. Sama gotowość wyznania jest wystarczającym dowodem szczerości w kwestii wypowiedzenia swoich grzechów przed majestatem Bożym⁸⁷.

Rzeczywistość pojednania domaga się obecności oraz współdziałania szafarza i penitenta. Kapłan jest przedstawicielem wspólnoty Kościoła. W imieniu Boga udziela rozgrzeszenia penitentowi, który na nowo ma udział w życiu tej wspólnoty. Wyraźnie widać, że sakramentalne rozgrzeszenie to nie tylko samo odpuszczenie grzechów, chociaż i ten skutek jest znaczący. Chodzi o coś więcej, o nowe narodzenie w łasce do życia we wspólnocie Kościoła⁸⁸. Zgromadzenie wspólnoty eklesjalnej jest bowiem podstawowym znakiem objawiającym obecność Kościoła i jego istotę⁸⁹. W każdej akcji liturgicznej pierwszym i zasadniczym szafarzem jest

⁸³ Zob. K. Rahner, *Kirche und Sakramente*, Freiburg Br. 1961, s. 85.

⁸⁴ Zob. B. Poschmann, *Die innere Struktur des Bussakraments*, „Münchener Theologische Zeitschrift” 1(1950) f. 3, s. 30; J. Orzeszyna, *Społeczno-eklesjalny wymiar sakramentu pokuty...*, s. 149.

⁸⁵ Zob. P. Charles, *Doctrine et pastorale du sacrement de pénitence*, Nouvelle Revue Theologique 85(1953), s. 464.

⁸⁶ Zob. A. Skowronek, *Eklesjalna struktura sakramentu pokuty...*, s. 152.

⁸⁷ Zob. tamże.

⁸⁸ Zob. T. Pawłowski, *Przewodnik dla zniechęconych spowiedzi i Mszę świętą*, Poznań 1993, s. 12-13; J. Orzeszyna, *Dlaczego i jak się spowiadać?*, Kraków 1994, s. 46-48.

⁸⁹ Zob. S. Cichy, *Zgromadzenie liturgiczne podstawowym znakiem odnowionej liturgii*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 11 (1978), s. 43-52; B. Margański, *Rola zgromadzenia liturgicznego w Kościele lokalnym*, TST 10 (1982), s. 324-335; R. Zielasko, *Parafia jako zgromadzenie eucharystyczne*, „Studia Theologica Varsaviensia” 6 (1968), z. 2, s. 75-105; L. Oliveira, *Liturgia w życiu wspólnoty kościelnej*, „Communio” 14 (1994) Nr 3 (81), s. 10-12; O. Müller, *Die Eklesiologie der Constitutio de Sacra Liturgia des II. Vatikanischen Konzils*, w: *Pastorale Liturgie Vorlesungen, Predigten und Berichte vom Liturgischen Kongress Berlin 1965*, Leipzig 1965, s. 9-26; I. Onatibia, *La Ecclesiologia en la Sacrosanctum Concilium*, „Notitiae” 19 (1983), s. 648-660.

przebaczający Chrystus, a drugim wspólnota Kościoła⁹⁰. Eklezjalny wymiar sakramentu pokuty jest podkreślony w momencie wyznania grzechów. Jest to wyznanie wobec Kościoła wiary w Boga, który daje usprawiedliwienie. Dokonuje się to poprzez znaki widzialne w społeczności, w której obecny jest Chrystus jako Głowa tej wspólnoty (por. Ef 1, 10; Kol 1, 18)⁹¹.

2. 4. Nadzieje i niepokoje

Każda nowość kreuje pewne nadzieje na przyszłość, ale jednocześnie budzi uzasadnione niepokoje. Rodzą się one w zderzeniu nowego modelu dyscypliny pokutnej z rzeczywistością tego sakramentu na polu duszpasterskim

Odnowiony *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* przyczynił się przede wszystkim do lepszego ukazania wymiaru społecznego, eklezjalnego i liturgicznego. Odnowiona liturgia pokazuje związek tego sakramentu z całym Bożym planem zbawienia ludzkości, z misją Kościoła w świecie i jego liturgiczną celebracją⁹².

W tym kontekście Jan Paweł II pisze, że ważnym walorem *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* jest troska o aspekt obrzędowy, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia słowa Bożego, odczytanego, przypominanego i wyjaśnionego wiernym i z wiernymi, gdy tylko jest to możliwe i stosowne, przyczyni się do ożywienia praktyki sakramentu i zapobieżenia temu, by nie popaść w pewien formalizm czy rutynę. Pozwoli także penitentowi w uświadamieniu sobie, że przeżywa zbawcze wydarzenia, zdolne natchnąć go nowym zapałem życiowym i prawdziwym pokojem serca⁹³.

Niewątpliwie walorem odnowy liturgii sakramentu pokuty jest wezwanie do głębszego spojrzenia na czynności penitenta i spowiednika, którzy razem celebrują liturgię. Bardziej widoczny jest też związek pokuty z Eucharystią, która jest konsekwencją pojednania⁹⁴.

Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną i rozgrzeszeniem doskonale łączy wartości indywidualnego sprawowania sakramentu z ich walorami wspólnotowymi. Stosowanie tego obrzędu napotyka jednak na trudności, ponieważ wymaga on proporcjonalnej do penitentów liczby spowiedników, aby czas przeznaczony na spowiedź indywidualną i oczekiwanie na wspólne zakończenie nie były zbyt długie⁹⁵. Problem ten zaznacza również Jan Paweł II: *Szczególnie wymowna staje się ta forma w różnych okresach roku liturgicznego oraz w połączeniu z wymownymi wydarzeniami duszpasterskimi. Trzeba tylko zaznaczyć, że jest wskazane, by przy sprawowaniu sakramentu w tej formie obecni byli dostatecznie liczni spowiednicy*⁹⁶.

⁹⁰ Zob. A. Santorski, *Duszpasterskie pouczenie o sakramencie pokuty...*, s. 174.

⁹¹ Zob. A. Rojewski, *Implikacje pastoralne sakramentu pokuty*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1984, t. 31, z. 6, s. 87.

⁹² Zob. S. Czerwik, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty w świetle Ordo Paenitentiae*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (dalej: RBL) 29 (1976) nr 2-3, s. 146-147.

⁹³ ReP, n.32.

⁹⁴ Zob. S. Czerwik, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty w świetle Ordo Paenitentiae...*, s. 147.

⁹⁵ Zob. W. Bołoz, *Nabożeństwo pokutne a sakrament pokuty*, AK 70 (1977), t. 89, z. 3 (410), s. 423.

⁹⁶ Zob. ReP n. 32.

Trzeba jednak być świadomym szeregu trudności obiektywnych i pastoralnych, które wyłaniają się na tle omawianego rytu. Niewątpliwie wspólne przygotowanie, a następnie wspólnotowe dziękczynienie za otrzymane przebaczenie jest elementem bardzo wartościowym. Błędem jest jednak sprawowanie istotnego momentu celebracji *Obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*, jakim jest wyznanie grzechów i absolucja w sposób nieco skrótowy, pospieszny. Przez to przeżycie sakramentu narażone jest na niebezpieczeństwo mechanicznego potraktowania. Należy także zatroszczyć się, aby grupy, dla których organizowane są te celebracje, były jednolite pod względem wieku, wykształcenia, stanu cywilnego czy religijności⁹⁷.

Proponowana przez sobór reforma nie znajduje jeszcze pełnego wyrazu w codziennej praktyce pastoralnej (zob. KL 72). Odnowiona liturgia sakramentu pokuty nie spełni swego zadania, jeśli nie zostanie poparta właściwym wychowaniem do pokuty, to znaczy wypracowaniem stałej postawy życiowej. Dlatego istnieje potrzeba kształtowania postawy pokuty w życiu wiernych, a szczególnie ich wrażliwości na społeczny charakter grzechu i eklezjalny wymiar nawrócenia i pojednania⁹⁸. *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem* powinien być inspiracją do wykorzystania tego dziedzictwa Soboru Watykańskiego II w praktyce duszpasterskiej. W tym celu potrzeba właściwej formacji ducha pokuty i praktykowania tej celebracji w różnych wspólnotach chrześcijańskich.

3. Implikacje pastoralne

Generalna ocena dotychczasowej odnowy liturgii sakramentu pokuty i pojednania nie wypada zbyt imponująco. Analiza tego procesu pozwala na stwierdzenie, że soborowa odnowa tego sakramentu wykazuje najsłabsze efekty w całej praktyce liturgii sakramentalnej. Odnieść można wrażenie, iż proces odnowy pokutnej ograniczył się tylko do zaistnienia nowej formuły rozgrzeszenia w języku narodowym⁹⁹. Wśród braków niektórzy dostrzegają zbytne przeakcentowanie aspektu jurydycznego, który zwraca uwagę przede wszystkim na zewnętrzną poprawność czynności spełnianych przez spowiednika i penitenta. Doprowadziło to do zaniku wielkiej tajemnicy pojednania, jaka się urzeczywistnia pod osłoną znaków sakramentalnych. Istota sakramentu pojednania zaczęła być widziana tylko w kategoriach zewnętrznego obrzędu kultycznego. Zwracano główną uwagę na poprawne wyznanie winy, przyjęcie pokuty przez penitenta oraz udzielenie przez spowiednika rozgrzeszenia. Niektórzy teologowie są zdania, że jest to jeden z powodów, dla których traci się zrozumienie moralnego oraz religijnego sensu spowiedzi świętej¹⁰⁰.

Pojawiające się głosy wątpliwości czy wręcz krytyki wobec sprawowania sakramentu pojednania mają swe źródło także w braku harmonii pomiędzy zewnętrznym sposobem jego celebracji a wewnętrznym sensem. Powodem jest brak rozumienia

⁹⁷ Zob. J. Stefański, *Odnowa liturgii sakramentu pokuty w reformie posoborowej...*, s. 108.

⁹⁸ Zob. J. Orzeszyna, *Społeczno-eklezjalny wymiar sakramentu pokuty...*, s. 212–213.

⁹⁹ Zob. tamże, s. 15.

¹⁰⁰ Zob. A. Witkowiak, *Aktualne tendencje w teologii sakramentu pokuty*, „Katecheta” 16 (1972), s. 146; A. Młotek, *W nurcie teologii sakramentu pojednania*, HD 47 (1978) nr 3, s. 192.

znaków tworzących liturgię tego sakramentu. Wiele z nich stało się mało czytelnym i dlatego nie prowadzą do oczekiwanych skutków. Zdaniem C. Duquoca prywatna forma pokuty znana w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i zachowująca bardziej surowy charakter pokuty, lepiej korelowała z rzeczywistością życia chrześcijańskiego. Powyższa sytuacja skłania do refleksji nad możliwością i sensownością powrotu – przynajmniej w tym, co możliwe – do praktyki znanej w czasach starożytnych¹⁰¹. Należy sięgnąć do momentów podkreślających istotę i wielkość tajemnicy pojednania, aby uniknąć traktowania go w kategoriach magicznych symboli. Potrzebą chwili wydaje się odkrycie właściwego i pełnego znaczenia poszczególnych aktów sakramentalnego pojednania¹⁰².

Zdaniem niektórych autorów powodem zaistnienia takiej sytuacji jest brak realizacji postanowień odnowy sakramentu pojednania w praktyce duszpasterskiej. Wyrażają oni przekonanie, iż wiele z nich pozostało do dziś na płaszczyźnie niezrealizowanej teorii¹⁰³. Wciąż jeszcze można spotkać się z różnymi przejawami, które świadczą o niewystarczającej znajomości nowych obrzędów pokuty. Odnosi się to do spowiednika i jego posługi w konfesjonale. W równym stopniu dotyczy także penitenta i jego udziału w sakramencie pojednania. Towarzyszy temu brak entuzjazmu pomimo wartości, jakie niesie z sobą nowy rytuał¹⁰⁴. Przejawem tej sytuacji jest fakt, iż wciąż za rzadko lub prawie wcale nie organizuje się wspólnotowych celebracji liturgicznych czy nabożeństw pokutnych z wykorzystaniem nowej księgi liturgicznej. Odnosi się to zarówno do dzieci, młodzieży jak i dorosłych¹⁰⁵. Zdaniem K. Koneckiego ta forma sprawowania sakramentu pokuty jest zbyt słabo rozpowszechniona¹⁰⁶. Potwierdzeniem tych faktów są wyniki przeprowadzonej ankiety. Zauważyć można sporadyczne przypadki stosowania wspólnotowej celebracji sakramentalnego pojednania.

W diecezji liczącej nieco powyżej 200 parafii, dla młodzieży organizuje się je w 12 parafiach miejskich i 10 wiejskich. Wiele wypowiedzi respondentów zaznaczyło, że pomimo usilnych starań praktyka ta nie cieszyła się powodzeniem i dlatego z niej zrezygnowano. Jeszcze gorzej wygląda to w odniesieniu do innych grup. Tylko w 12 parafiach miejskich i 8 wiejskich urządza się od czasu do czasu wspólnotowe celebacje sakramentu pokuty dla dzieci. W przypadku grupy ludzi chorych tylko dwie parafie miejskie organizują dla nich tę formę sakramentu pojednania. Podobnie

¹⁰¹ Zob. Ch. Duquoc, *Pojednanie rzeczywiste i pojednanie sakramentalne*, „Concilium” 1971, nr 1-10, s. 15.

¹⁰² Zob. A. Rojewski, *Implikacje pastoralne sakramentu pokuty...*, s. 91-92.

¹⁰³ Należą do nich między innymi W. Kasper i M. Vidal. Zob. W. Polak, *Posoborowa potrzeba dowartościowania wymiaru...*, s. 389; S. Wójcik, *Stare i nowe w zreformowanej liturgii pokuty...*, s. 173.

¹⁰⁴ Zob. G. Dannels, *Relacja z francuskiej grupy językowej A. Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów. Relacja z prac językowych (streszczenia)*, LR 4 (1983) nr 10 (46), s. 14; J. Salij, *Reforma sakramentu pokuty*, „Znak” 21 (1969) nr 6 (180), s. 740.

¹⁰⁵ Zob. Cz. Krakowiak, *Celebracja liturgii w duchu Vaticanum II i KKK*, „Zamojski Informator Diecezjalny” 8 (1999) nr 2, s. 162.

¹⁰⁶ Zob. K. Konecki, *Liturgia w duszpasterstwie – ciągle niespełnionym postulatem*, AK 85 (1993) t. 121, z. 2-3 (507-508), s. 220.

wygląda sytuacji, gdy idzie o narzeczonych. Podobnie, w okresie Wielkiego Postu tylko 10 parafii wiejskich decyduje się na wspólnotową formę sakramentu pokuty, a w okresie Adwentu tylko dwie z nich. Zupełny brak tych nabożeństw notują parafie miejskie. Niektóre wspólnoty parafialne organizują celebracje wspólnotowego pojednania z racji przygotowania do pierwszej Komunii świętej. Wśród respondentów wspomina o tym 8 parafii, w tym wszystkie mają charakter wiejski.

Przedstawione w zarysie braki w procesie odnowy obrzędów pokutnych ukazują kierunki, w których winny biec następne etapy realizujące soborową odnowę obrzędów pokuty. Zbytne uwypuklenie wymiaru jurydycznego doprowadziło do utraty religijnego charakteru tajemnicy pojednania. Uzdrawienie tego problemu musi dokonywać się poprzez mocniejsze akcentowanie poszczególnych aspektów teologicznych sakramentu pokuty. Brak rozumienia znaków tworzących rzeczywistość sakramentalnego pojednania wskazuje na potrzebę katechezy o charakterze mistagogicznym. Tajemnica pojednania dokonuje się przy aktywnym współudziale kapłana i penitenta. Nie można więc pominąć roli i znaczenia poszczególnych czynności należących do każdego z nich. Natomiast słaba znajomość nowego rytuału stawia przed wspólnotą Kościoła zadanie dowartościowania wszystkich możliwych form celebracji sakramentu pokuty oraz wzywa do ożywienia praktyki nabożeństw pokutnych.

Dowartościowanie wymiaru eklezjalnego staje się potrzebą chwili, zwłaszcza w obliczu pojawiających się opinii, że prywatyzacja i towarzysząca jej indywidualizacja spowiedzi doprowadziła do utraty społecznego wymiaru grzechu. Z tego też powodu rytuał zachęca do praktykowania wspólnej celebracji tego sakramentu: *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem, zawarty w rozdziale II, można stosować przy okazji rekolekcji, dni skupienia oraz spowiedzi niewielkich grup wiernych. Przy stosowaniu tego obrzędu nie wolno ograniczać czasu na spowiedź poszczególnych penitentów. Wspólne dziękczynienie może odbyć się po kilku godzinach, a nawet na zakończenie dnia spowiedzi*¹⁰⁷.

Potrzeba celebrowania sakramentalnej pokuty w tej formie domaga się racji istnienia, gdy pojawia się poważna trudność w indywidualnym przygotowaniu do spowiedzi. Odnosi się to przede wszystkim do grup dzieci i młodzieży. Powodem są ich poważne braki w kwestii formacji sumienia, co uwidacznia się w trakcie wyznania winy. Mają one charakter zbyt ogólnikowy, schematyczny czy nawet hipotetyczny. Zmusza to do stawiania przez spowiednika koniecznych pytań. To z kolei powoduje przedłużanie się spowiedzi i niepotrzebne zdenerwowanie. W świadomości spowiedników i penitentów powinno zrodzić się silne przekonanie o wielkim znaczeniu celebracji sakramentu pokuty w formie wspólnotowej, z indywidualnym wyznaniem winy i rozgrzeszeniem¹⁰⁸. Poprzez pełniejsze uwypuklenie wymiaru eklezjalnego ma następować stopniowe przejście od modelu liturgii sklerykalizowanej do modelu, w którym cała wspólnota jest podmiotem akcji liturgicznej¹⁰⁹.

¹⁰⁷ Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 38*d, w: OP, s. 34-35.

¹⁰⁸ Zob. J. Orzeszyna, *Społeczno-eklezjalny wymiar sakramentu pokuty...*, s. 239-240.

¹⁰⁹ Zob. Cz. Krakowiak, *Zgromadzenie liturgiczne jako podmiot celebracji*, RBL 42 (1989) nr 3, s. 178.

Wymiar wspólnotowy i eklezjalny sakramentu pojednania nie pozwala na to, aby został pominięty jego charakter personalny. W trosce o jego zachowanie zadbać należy o zewnętrzną stronę spotkania sakramentalnego. Ważne jest podkreślenie, że spotkanie penitenta z przebaczącym Chrystusem odbywa się i urzeczywistnia poprzez kontakt z osobą spowiednika. Personalny wymiar tajemnicy pojednania pozwala dostrzec w posłudze szafarza potrójny wymiar posłannictwa Chrystusa i Kościoła. Posługa spowiednika bardziej podkreśla rysy funkcji prorockiej, kapłańskiej oraz królewskiej¹¹⁰. Osobowe spotkanie spowiednika z penitentem na płaszczyźnie sakramentalnej stanowi wielką szansę, którą należy we właściwy sposób wykorzystać. Nie chodzi tylko o sam fakt odpuszczenia grzechów, lecz przede wszystkim o głoszenie zbawczego orędzia Bożego. Wypływa ono z nieustannej miłości Boga i ma pobudzać człowieka do indywidualnej i w pełni osobowej odpowiedzi dawanej Bogu w dialogu zbawczym¹¹¹. Sakrament pokuty przeżywany jako spotkanie w duchu właściwie rozumianego personalizmu jest znakiem i świadectwem postawy, w której do głosu dochodzi przede wszystkim wewnętrzna postawa nawrócenia¹¹².

Poważne potraktowanie wymiaru osobowego ma odsunąć jakąkolwiek pokusę pośpiechu podczas sprawowania sakramentu pokuty. Jest to ogromne niebezpieczeństwo, zwłaszcza z racji spowiedzi masowych. Właściwe podejście do wymiaru personalnego ma uchronić sakrament pokuty przed jego reistycznym potraktowaniem¹¹³. Na straży personalnego i integralnego wymiaru sakramentu pokuty stoi postulat spowiedzi pełnej, czyli połączonej z wyznaniem przez penitenta grzechów ciężkich. Wspomina o tym papież Jan Paweł II w swoim przesłaniu do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską w marcu 1996 roku: *Spowiedź musi być pełna, to znaczy, że należy wyznać omnia peccata mortalia (wszystkie grzechy ciężkie), /.../ uzasadniając ten wymóg nie tylko przepisami dyscyplinarnymi Kościoła, ale nakazem prawa Bożego*¹¹⁴.

Zasadnicze aspekty teologiczne sakramentu pokuty domagają się większego zaakcentowania w życiu duszpasterskim. Świadomość ukrytego w nich bogactwa wpłynie z pewnością pozytywnie na kształtowanie się praktyki tego sakramentu. Postulat domagający się podkreślenia poszczególnych wymiarów teologii sakramentu pokuty jest zatem nadal aktualny.

¹¹⁰ Zob. S. Nowak, *Rola spowiednika w teorii i praktyce współczesnego Kościoła*, AK 70 (1977) t. 89, z. 2 (412), s. 209; J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty*, Kraków 1993, s. 128; Z. Sujkowski, *Służba spowiednika*, w: *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań 1985, s. 31-32.

¹¹¹ Zob. Z. Sujkowski, *Służba spowiednika...*, s. 34-35; J. Nanowski, *Nabożeństwa słowa Bożego szkołą czynnego i owocnego uczestnictwa w liturgii sakramentów*, RBL 38 (1985) nr 2, s. 216-217.

¹¹² Zob. J. Augustyn, *Czym jest sakrament pokuty?*, w: *Sakramenty uzdrowienia. Pomoce duszpasterskie w VI Roku Nowenny 1995/96*, Katowice 1995, s. 7-10.

¹¹³ Zob. S. Grygiel, *Dyskusja o spowiedzi*, „Znak” 24 (1972) nr 5 (215), s. 647-648.

¹¹⁴ Jan Paweł II, *Sakrament pokuty wielkim darem Bożego miłosierdzia. Przesłanie Papieża do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską*, LR 17 (1996) nr 6 (184), s. 11.